Kraków, Piątek 19 września 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40 z odnoszeniem do domu Zł. 3·80. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca: Inż WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 214 — Rok V. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Przesilenie gospodarcze.

JAK PRACUJE NASZ PRZEMYSŁ.

Stan uruchomienia przemysłu charakteryzuje najlepiej liczba dni pracy przypadająca przeciętnie na jednego robotnika.

Według ankiety Gł. Urzędu Statystycznego na jednego robotnika przypadało zamiast normalnych 6 dni pracy w tygodniu: w lutym 4.88; w marcu 5.15; w kwietniu 5.32; w maju 5.08; w czerwcu 4.92; w lipcu 4.98.

Cyfry te wskazują, iż stan uruchomienia przemysłu ulega obecnie poprawie. Znaczne ożywienie daje się zauważyć w ostatnich czasach w przemyśle włókienniczym i metalowym — szczególnie w grupie narzędzi rolniczych.

URUCHOMIENIE WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY

Łódź. (PAT.) 16 bm. Nieczynna od kilku miesięcy z powodu zatargu robotniczego **Widzewska Manufaktura będzie w tych dniach uruchomiona.** Czynna ona będzie sześć dni w tygodniu, na jedną zmianę. **Większość robotników została już przyjęta do pracy.**

STRAJK W ZAGŁĘBIU NAFTOWEM.

Warszawa. (AW.) Strajk w Zagłębiu Borysławskiem trwa. Przemysłowcy chcą wprowadzić **nową taryfę płac,** która pociągnęłaby za sobą zniżkę od 20—50 procent. Delegat ministerstwa pracy zaproponował stronom **arbitraż rządowy.** Przemysłowcy wyrazili zgodę. Stanowisko robotników na razie nieznane.

Banda b. szaulisów na Wileńszczyźnie.

Wilno. (AW.) 14 bm. Na odcinku straży granicznej Nr. 3 w rejonie Trok przekroczyła **granicę polsko-litewską banda, złożona z 7-miu ludzi z bronią w ręku,** która poprzednio **rozbroiła straż litewską stawiając jej opór.**

Za bandą, która po przekroczeniu granicy rozproszyła się, władze zarządziły pościg. Banda składa się **z b. szaulisów zwerbowanych przez rząd litewski** na wiosnę roku b. w czasie przygotowań do znanych demonstracyj na terenie Wileńszczyzny. **Po zaniechaniu planu demonstracyj część zwolnionych szaulisów rozpoczęła zajmować się rabunkiem i grabieżą ludności na Litwie.** Jedna właśnie z takich band pod naporem ścigających ją oddziałów wojskowych przekroczyła naszą granicę.

Z Kongresu Miedzynar. Konfederacji Studentów w Warszawie

Hołd Polsce.

Warszawa. (AW.) W auli Uniwersytetu warszawskiego odbyło się uroczyste **posiedzenie Rady Administracyjnej Konfederacji studentów.** Obecny był senat uniwersytetu w pełnym składzie z rektorem Krzyształowiczem na czele. Prezes konfederacji **Gerard** (Francja) **wygłosił niezwykle ujmujące przemówienie, podnosząc zasługi Polski w dziedzinie kultury, której dowodem są nazwiska Kopernika, Skłodowskiej, Conrada, Mickiewicza i innych.**

Gerard **ze szczególnym uznaniem opisywał postać króla Stanisława Leszczyńskiego w Lotaryngji.** Następnie przemawiał rektor **Krzyształowicz,** poczem odczytano depeszę powitalną od ministra Skrzyńskiego, na którą kongres postanowił odpowiedzieć telegraficznem podziękowaniem. Następnie rada przystąpiła do obrad fachowych. Jednogłośnie z wyjątkiem głosu Czechów postanowiono przyjąć Węgrów jako rzeczywistego członka konfederacji.

Wycieczka delegatów Kongresu na G. Śląsku

Katowice. (AW.) Wczoraj **wycieczka delegatów na II. międzynarodowy zjazd młodzieży akademickiej C. I. E. udała się rano pod pomnik powstańców,** gdzie złożyła wieniec. O godz. 10 wycieczka wyjechała do Królewskiej Huty i zwiedziła polskie kopalnie skarbowe.

Popołudniu dyrekcja polskich kopalń skarbowych przyjmowała wycieczkę obiadem, podczas którego przemawiał po francusku poseł **Korfanty,** witając gości na ziemi górnośląskiej. Następnie **przemawiali przedstawiciele delegacyj poszczególnych państw.** O godz. 6 popoł. wycieczka wróciła do Katowic, gdzie wieczorem odbył się raut w sali Sejmu śląskiego.

Zamieszki wewnętrzne w Bułgarji.

Walki w pobliżu Sofji. — Stan wojenny.

Białogród. (PAT.) Węg. B. Kor. Belgradzkie Nowosti donoszą z Sofji: **Od wczoraj słychać strzały w okolicy Sofji. Walka rozpoczęła się także wewnątrz kraju.**

Rząd proklamował w całym kraju stan wojenny.

Białogród. (PAT.) Węg. B. Kor. Nowosti donoszą z Carybrodu, że

zamordowanie Aleksandrowa wywołało w Sofji poruszenie.

Zankow wysłał oddziały wojska do Górna Diumaja, skąd nadeszła wiadomość, że **walki są w toku.**

SZCZEGÓŁY ZAMORDOWANIA ALEKSANDROWA.

Białogród. (PAT.) Węg. B. Kor. Wreme donosi z Carybrodu następujące szczegóły o zamordowaniu Teodora **Aleksandrowa:**

Aleksandrow otrzymał **zaproszenie na naradę w miejscowości koło granicy serbskiej i udał się tam** w towarzystwie swych przyjaciół Wołnowa i Wretenanowa.

W drodze Aleksandrow **został zamordowany koło granicy** przy miejscowości Petrich, **przez swoich towarzyszów,** którzy następnie uciekli.

Zwłoki zamordowanego znaleziono dopiero po dwóch dniach.

Generał Protogerow udał się na miejsce zbrodni i kazał zwłoki pochować, przyczem wygłosił krótką mowę, w której wymienił **sześć osób podejrzanych o zamach.** Uczestnicy pogrzebu udali się do gminy Sweti Brac, gdzie znajduje się wielu przyjaciół Wasiliewa. Zdaje się, że dokonano tam krwawego odwetu. Sądzą, że **walki między przywódcami komitetu macedońskiego potrwają jeszcze czas dłuższy.**

Powstanie ogarnęło cały Kaukaz.

Tak twierdzi przewodniczący rządu gruzińskiego.

Paryż. (AW.) Przewodniczący rządu gruzińskiego, Żordanja wydał proklamację do narodu, w której **omawiając genezę i powody walk niepodległościowych w Gruzji,** stwierdza, że **powstanie ogarnęło cały Kaukaz.**

Do powstania przyłączyło się **szereg oddziałów sowieckich, rekrutowanych w Gruzji.**

W celu **zgniecenia powstania rząd sowiecki mianował kierownikami tej akcji członków Czeki, Rosjanina Pankratowa i Armeńczyka Atarbegowa. Posiadają oni prawie nieograniczone pełnomocnictwa.**

Z więzienia w Moskwie zbiegli członkowie rządu gruzińskiego, aresztowani jeszcze w r. 1921.

Paryż. (AW.) Poselstwo gruzińskie podaje, iż z więzienia moskiewskiego na Łubiance zbiegł vice-prezydent narodowego rządu Gruzji Lordkipanidze wraz z aresztowanymi członkami gruzińskiego zgromadzenia narodowego. Aresztowani byli oni jeszcze w roku 1921.

Wojna domowa w Chinach rozszerza się.

Gubernator Mandżurji Tsang-Tso-Lin przeciw rządowi centralnemu w Pekinie.

Mukden. (PAT.) **Tsang Tso Lin ogłosił proklamację zawiadamiającą, że obejmuje dowództwo wszystkich sił w Mandżurji i występuje przeciw wojskom prezydenta Tsa O Kun.**

SKŁAD RZĄDU W PEKINIE.

Paryż. (AW.) Ajencja Hawasa donosi z Pekinu: Do nowego rządu chińskiego weszli: **Yen** — sprawy wewnętrzne. **Welington Koo** — zagranica. **Wang Koh Ming** — skarb. **Gen. Lu Czin** — wojna.

KRWAWE WALKI POD SZANGHAJEM. — ZWYCIĘŻAJĄ WOJSKA RZĄDOWE POD WU PEI FU.

Londyn. (AW.) Wiadomości otrzymane z Chin donoszą o **krwawych walkach koło Szanghaju.**

Pod Kiau Czau w czasie walki padło około **1000 zabitych.** Do Szanghaju przybył **transport 200 rannych.** Z Tsiang Singu donoszą, że generał **Wu Pei Fu zbliżył się do Szanghaju. Oddziały te są zaopatrzone w nowoczesne środki techniczne i samoloty.**

TAJEMNICZY TRASPORT BRONI DLA CHIN.

Londyn. (PAT.) 17 bm. Donoszą z Durbanu, że urzędnicy celni na wybrzeżach południowej Afryki znaleźli na parowcu „Nordmark" płynącym z Hamburga zapasy karabinów, strzelb, karabinów maszynowych i amunicję. Z powodu braku jakichkolwiek dokumentów wyjaśniających przeznaczenie transportu, przypuszczają, że był to szmugiel przeznaczony dla Chin. Statek został zatrzymany.

Ruch antyangielski w Arabji.

Powstało tam plemię Wahabitów, wrogie Anglji.

Londyn. (AW.) Z Hedżasu donoszą, iż **Wahabici zajęli miasto Taif, położone 100 km. na południowy-zachód od Mekki.** Mecce nie grozi na razie niebezpieczeństwo.

Konsul angielski ostrzegł zarówno rząd króla Husseina, jak i powstańców, **że w razie prowadzenia walk pod miastem, gdzie znajduje się wielu obywateli angielskich, poweźmie wszelkie środki dla ochrony ich mienia i życia.**

Zacięte walki w Marokku.

Madryt. (AW.) Oficjalny komunikat z terenu walk w Marokku donosi o **planowym wycofaniu się oddziałów hiszpańskich z szeregu miejscowości.** W strefie Kamen Hiszpanie **po zaciętej walce na bagnety odzyskali utracone pozycje.**

W okolicy Larach toczą się walki. Dowództwo na tym odcinku objął gen. **Riquelma,** dotychczasowy komendant gen. **Garcia** został odwołany.

Madryt. (PAT.).

Sytuacja wojsk hiszpańskich w zachodniej strefie Marokka poprawia się.

Droga łącząca Tatuan z Geutą jest już wolna i znajduje się w normalnych warunkach bezpieczeństwa.

Dyrektorjat redukując pozycje hiszpańskie nie zamierza ustępować ze strefy wpływów Hiszpanji, a tem samem zrzekać się swych praw i obowiązków względem tej strefy.

Proces o zamach na Prezydenta Rzpltej.

Z przed sądu doraźnego przekazany do zwykłego postępowania.

Koniec drugiego dnia rozprawy.

Lwów. (PAT.) W procesie Steigera przesłuchano dziś szereg świadków rzeczoznawców wojskowych, którzy stwierdzili, że rzucona petarda była sporządzona według fachowych wiadomości i że w razie wybuchu mogła spowodować uszkodzenia, a nawet śmierć w obrębie 8—10 metrów. O godz. 21 zabrał głos prokurator, który podtrzymał oskarżenie. Następnie przemawiał obrońca oskarżonego dr. Grek, który starał się wykazać, że zamach był dziełem ukraińskiej organizacji wojskowej. O godz. 23.20 przerwano rozprawę. Przewodniczący zawiadomił, że wyrok będzie wydany jutro o godz. 14.

Lwów. (AW.) W dalszym ciągu rozprawy dr Grek postawił wniosek o przesłuchanie całego szeregu świadków, mianowicie Rosenstreicha i Racheli Rosenstrich, Władysława Ostrowskiego, Romana Nowogrodzkiego, dalej o stwierdzenie wiadomości, podanej już wczoraj, jakoby godzinę przed wykonaniem zamachu, zapytywał ktoś telefonicznie z Sambora, czy zamach został dokonany. Następnie wniosek domagał się powołania świadków: Janosza, Rafałowicza, Wróbla i kilku innych, stwierdzenia miejsca, z którego zamach został wykonany i w którym kierunku rzucono paczkę. Trybunał pierwszemu wnioskowi odmówił, natomiast zgodził się na dopuszczenie świadków dalszych. Dalej przesłuchiwano komendanta policji państwowej, p. Bronisława Łukomskiego, który zeznał, iż był obecnym w chwili aresztowania Steigera, który zaprzeczał, jakoby był winnym popełnienia zamachu. Świadek Pasternakówna w pierwszej chwili, oraz później podczas całego dochodzenia utrzymywała z całą stanowczością, że oskarżony Steiger był właśnie tym człowiekiem, który rzucił pakiet w kierunku powozu. Inni świadkowie, jak Bernard Berger, Jakób Kattin, Jakób Hausmann stwierdzają istnienie jakichś dwóch podejrzanych osobników, których obwiniają o rzucenie petardy. Mężczyźni ci znikli bez śladu. Inni świadkowie, jak Adolf Tambak, Władysław Stawarski ograniczają się do opisu samego faktu eksplozji petardy, nie obwiniając nikogo w szczególności. Rozprawa toczy się dalej.

Trzeci dzień.

Lwów. (PAT.) 17 bm. Dziś pod koniec rozprawy przeciw Steigerowi, w kilka minut po godz. 11 przewodniczący trybunału radca Mayer wydał następujące orzeczenie:

Z powodu braku jednomyślności trybunał uznał się za niekompetentnego i przekazał sprawę sędziemu śledczemu.

Steigera odprowadzono z powrotem do więzienia.

Lwów. (AW.) Ponowna rozprawa odbędzie się prawdopodobnie za dwa miesiące. Dzisiaj przed gmachem sądowym zgromadziły się **tłumy złożone głównie z żydów,** którzy decyzję trybunału **przyjęli z wielkiem zadowoleniem.**

Wiadomości z Gdańska.

TRANSPORT KONI IRLANDZKICH DLA KAWALERJI POLSKIEJ.

Gdańsk. (AW.) W Wisłoujściu wyładowuje się pierwszy transport koni irlandzkich dla oficerów kawalerji polskiej. Transport ten sprowadziło z Anglji Ministerstwo spraw wojskowych z majorem Kirjackim na czele. Statek, który przywiózł transport powraca niezwłocznie do Anglji po drugi transport koni.

PROBNA PODRÓŻ ZEPPELINA DO KRÓLEWCA PRZED ODLOTEM DO AMERYKI.

Gdańsk. (AW.) Zeppelin wybudowany przez Niemcy dla Ameryki odbędzie przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych podróż próbną po Niemczech aż do Królewca. Spodziewają się, że zeppelin przejedzie przez Gdańsk, co da powód do manifestacyj nacjonalistycznych.

OTWARCIE TARGÓW GDAŃSKICH.

Gdańsk. (AW.) Otwarcie Targów Gdańskich odbędzie się dnia 3 października. W dniu tym izba handlowa urządza raut dla reprezentantów władz i organizacyj gospodarczych wszystkich krajów, które są reprezentowane na targach. Raut uświetnią występy artystów gdańskich, warszawskich oraz rosyjskich.

NIEMIECKI NACJONALIZM W OŚWIETLENIU NIEKTÓRYCH PISM NIEMIECKICH.

Gdańsk. (AW.) „Baltische Presse" w artykule wstępnym zwraca uwagę na sprawiedliwe traktowanie mniejszości narodowych w Polsce, przyczem cytuje mowę Skrzyńskiego w Genewie oraz uwagi naczelnego redaktora „Rigasche Rundschau", który m. in. pisze: „Skrajne koła narodowe w Niemczech przypisują sobie niesłusznie obronę praw mniejszości niemieckiej zagranicą, obrona ta bowiem traci zupełnie na znaczeniu dopóki te same koła nie uwzględnią tych samych praw kulturalnych mniejszości w Niemczech i nie będą miały zrozumienia dla autonomiczno-kulturalnych dążeń Polaków". Niestety, pisze „Baltische Presse", odnosi się wrażenie, że sympatje nacjonalistów niemieckich do Niemców zagranicą są jedynie środkiem do celu, są bronią polityczną. Jak mało koła niemieckie są uświadomione o stosunkach mniejszości do Państwa Polskiego, dowodzi tego fakt, że posłowie niemieccy na zebraniu onegdajszem dowiedli, iż nie wiedzą nawet o tem, że mniejszość niemiecka posiada w Polsce własnych posłów w parlamencie.

Co słychać w świecie?

O ŚCISŁY KONTAKT FRANCJI Z TURCJĄ.

Paryż. (PAT.) Havas komunikuje, iż misja gen. Mangin w Angorze polegać będzie na dążeniu do nawiązania ścisłego kontaktu pomiędzy Paryżem a Angorą oraz na uregulowaniu pewnych naglących spraw, nie uregulowanych dotychczas, a które, należy się spodziewać, wobec ratyfikowania traktatu lozańskiego będą w najbliższym czasie pomyślnie rozwiązane.

PREZYDENT RIFFU WALCZĄCEGO Z HISZPANJĄ OTRZYMAŁ OD ANGLJI 30.000 FUNT. SZT.

Berlin. (PAT.) Radjostacja berlińska w swoim komunikacie prasowym z dnia wczorajszego podaje wiadomość, jakoby pewne towarzystwo angielskie udzieliło Abdul-Krimowi za koncesję kopalniane na terenach należących do szczepu Riff, zaliczki w wysokości 30.000 funtów szt. Pieniądze te według informacji prasy, Abdul Krim użyje niewątpliwie na cele wojny z Hiszpanami.

ZAMIAST CARSKICH GALÓWEK — SOWIECKIE

Moskwa. (AW.) Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziła następujące **urzędowe święta w związku sowieckim,** podczas których praca w urzędach, biurach, przemyśle i handlu ma być zawieszona; są to: 1. styczeń — Nowy Rok, 21. styczeń — dzień żałoby po Leninie, 22. styczeń — rocznica Rewolucji w roku 1905, 12 marca — obalenie Monarchji, 18 marca — komuna paryska, 1. maj — święto międzynarodowe socjalistów, 6 lipca — uchwalenie konstytucji sowieckiej, 7 listopada — rewolucja komunistyczna w Rosji, oprócz świąt urzędowych praca może być zawieszona również podczas 2 dni Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i jednego dnia Zielonych Świąt.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Wojska mandżurskie idą na Pekin.

Londyn. (PAT.) 17 bm. Słychać, że Tsang Tso Lin maszeruje z Ikau do Czang Yang. Celem marszu jest prawdopodobnie Tsang Tso. Marszałek Wu Pei Fu przybył do Pekinu.

Szanghaj. (PAT.) 17 bm. Reuter. Czang Tsu Lin wysłał do prezydenta telegram, w którym wylicza zbrodnie Wu Pei Fu i żąda postawienia go przed sąd.

Pekin. (PAT.) 17 bm. Reuter. Przedstawiciele Anglji i Stanów Zjednoczonych zaprotestowali oficjalnie przeciw rozporządzeniu zabraniającemu obywatelom tych państw podróżowania po prowincjach Kiang Su, Czekiang i Nganhwei.

Pekin. (PAT.) 16 bm. Reuter. Słychać, że wojska prowincji mandżurskiej podjęły kroki nieprzyjacielskie przeciw Czekiang.

WALKI W GRUZJI.

Nowy Jork. (PAT.) 17 bm. Chicago Tribune donosi z Trapesundu, że wzdłuż linji kolejowej z Batum do Tyflisu toczą się gwałtowne walki. Gruzini pod dowództwem generała Danielenki odosobnili Tyflis. Gabinet turecki postanowił zachować pełną neutralność. Wojska tureckie są skoncentrowane nad granicą rosyjską.

REWOLUCJA W BRAZYLJI.

Buenos Aires. (PAT.) 17 bm. Reuter. Rewolucjoniści brazylijscy opanowali porty Guayra i Mendes w południowej Brazylji. Wymordowali oni lub wtrącili do więzienia szereg żołnierzy związkowych. Kilkuset uchodźców przybyło do Puerto Aguerre w Argentynie.

—o—

PRASA LONDYŃSKA PRZECIW DEKLARACJI PARMOORA.

w sprawie oddania floty do dyspozycji Ligi Narodów.

Londyn. (PAT.) 17 bm. „Morning Post" występuje energicznie **przeciw projektowi oddania floty angielskiej na usługi Ligi Narodów.** Sama idea oddania tej floty kontroli zagranicznej mogłaby źle usposobić naród dla projektodawców.

„Times" pisze w artykule wstępnym, że z powodu deklaracji lorda Parmoore w Genewie, sytuacja jest niejasna i należy ją postawić w właściwem świetle. **Nie może być mowy o zmniejszeniu autorytetu rządu Anglji w sprawach dotyczących angielskiej marynarki, będącej główną jej tarczą obronną.**

W sprawie polskiego pacyfizmu.

W „Gazecie Warszawskiej“ ukazał się onegdaj świetny artykuł prof. Romana Rybarskiego; zamieszczamy go poniżej ze względu na znakomite ujęcie zagadnienia najważniejszego w chwili obecnej, a także z powodu, że prof. Rybarski w najbliższą niedzielę będzie przemawiał w Krakowie, na Klubie Narodowym o międzynarodowem położeniu politycznem.

W kilka lat po zakończeniu wielkiej wojny, która miała być, wedle zapewnień niektórych mężów stanu, ostatnią wojną, pracuje się gorączkowo nad utrwaleniem pokoju, nad zapobieżeniem wszelkim niebezpieczeństwom zatargu. Pacyfizm pod różnymi postaciami jest en vogue, chce się stworzyć międzynarodową organizację, zapobiegającą wojnom, rozbroić państwa, zwłaszcza na kontynencie europejskim. Polska, żyjąc w tej atmasferze, potrzebując sama pokoju, pragnie współpracować nad jego trwałością. Nie może wierzyć w szczerość i realność tych wszystkich projektów, ale pragnie nie przeciwstawiać się temu, co nie osłabi jej siły i bezpieczeństwa.

Chcemy przekonać świat, że jesteśmy czynnikiem równowagi pokojowej. Ta praca jest potrzebna, gdyż wiele jest w świecie uprzedzeń, podejrzywających nasze skłonności pokojowe. U powierzchownych znawców naszego narodu mamy opinję lekkomyślnych romantyków, niespokojnych i kłótliwych. Wyprawa kijowska zrobiła też swoje. To też słusznemi są wysiłki, które chcą świat przekonać o istotnym stanie rzeczy, to znaczy o tem, że szczerze pragniemy pokoju, że nasza armja ma cele obronne, że w ostatnich latach myśmy może więcej zrobili odpierając bolszewików, dla utrzymania światowego pokoju, niż niejeden naród, który obnosi się z gałązką oliwną po wszystkich międzynarodowych konferencjach.

Trzeba zdać sobie sprawę jasno z niebezpieczeństw, które nam w tej chwili grożą. Oto są państwa, są ludzie, którzy pragną utrwalić pokój naszym kosztem, którzy gotowi są poświęcić naszą przyszłość, by dla idei pokoju pozyskać naszych wrogów. Plan Dawesa ma na celu odbudowę gospodarczą Niemiec. Wciągnięcie Niemiec do Ligi Narodów ma im zabezpieczyć polityczne stanowisko w nowym koncercie europejskim i światowym. Niemcy zdają sobie sprawę z położenia. Wiedzą, że jednym atakiem nie obalą Traktatu Wersalskiego. Pracują już długo nad jego zdyskredytowaniem. Najpierw chodzi im o to, żeby przekonać świat o jego niesprawiedliwości i niewykonalności. Pierwszym etapem to załatwienie sprawy odszkodowań, odsuwając od znaczenia Komisję Odszkodowań, powołaną przez Traktat Wersalski. Drugim, to dążność do tego, by obalić postanowienie, uznające winę Niemców za wybuch wojny. Nie jest to tylko spór historyczny, ani też kwestja narodowej drażliwości Niemiec. Chodzi im o to, by podważyć moralnie Traktat Wersalski, by z tego gmachu wyrywać cegłę po cegle, aż przyjdzie chwila wstrząśnięcia całym gmachem. Dalszym krokiem, to zaatakowanie postanowień terytorjalnych Traktatu, dotyczących Polski. Niemieccy pacyfiści wyrzekają się uroczyście Alzacji i Lotaryngji: Nie wspominają o zabraniu floty niemieckiej, nie żądają od Anglji zwrotu kolonij. Ale t. zw. gdański kurytarz, Gdańsk, Śląsk Górny — to są ofiary, za cenę których ma rozbroić się raz na zawsze nacjonalizm niemiecki, nastać pokój w całym świecie, zanik bezrobocia w Anglji, wzrost handlu międzynarodowego. Nie trzeba się łudzić: w tym kierunku idą wysiłki Niemiec, i co gorsza jawne echo znajdują one w Wielkiej Brytanji. „Potknięcie się“ Mac Donalda nie było przypadkiem.

Jaką na to wszystko mamy dać odpowiedź?

Polski przedstawiciel w Lidze Narodów odpowiedział milczeniem. Zadowolnił się sprostowaniem słów Mac Donalda przez angielską delegację. Jedna z najbardziej dla nas donosłych spraw została poruszona bez bezpośrednich konsekwencji, ale Polska nie skorzystała ze sposobności, by zaznaczyć swoje stanowisko. P. minister Skrzyński oświadczył się przeciw rozbrojeniu bez bezpieczeństwa, wystąpił w obronie osobnych traktatów, ale to wszystko utonęło w powodzi eklimowych frazesów. Warto przeczytać in extenso przemówienia Benesza, belgijskiego premjera Theunisa, delegata Grecji Politisa i porównać je z przemówieniem naszego delegata. Kto ma sumienie polskie, nie będzie się mógł oprzeć uczuciu przygnębienia.

Ale nie chodzi tu o ten jeden wypadek, ani wogóle o Skrzyńskiego. Zasadnicza rzecz jest ta, że taktyka, obrana przez naszą delegację, nie odpiera należycie rozpoczętej już ofensywy niemieckiej na nasze granice. Nie zawsze milczenie jest złotem. Słuszne jest usiłowanie, by się innym podobać, ale tej metody w polityce narodowej nie można posuwać tak daleko, jak się ją posuwa w salonie lub buduarze.

Nie jest to kwestja formy, lecz naszego zasadniczego stosunku do hasła rewizji zachodnich granic Polski. Są sprawy, nad którymi można dyskutować, o które się można targować, które można zbywać milczeniem lub wykrętem. Ale gdy chodzi o całość Traktatu Wersalskiego, o nasze granice, o nasze prawa zabezpieczone umowami, to Polska powinna powiedzieć wyraźnie: „Pragniemy pokoju, pragniemy uregulowania zatargów na drodze międzynarodowego porozumienia. Ale nie możemy do tego dopuścić, by choć jeden skrawek ziemi polskiej był przedmiotem dyskusji. Żadna instytucja międzynarodowa, żadna presja finansowa czy socjalistyczna nie skłoni nas do tego, by całość naszych ziem, nasz skąpy dostęp do morza, był przedmiotem ustępstw na rzecz Niemców. Polska miłuje pokój, ale w nienaruszalności traktatowych postanowień widzi jedną z głównych jego podstaw. Na drodze jakiejś ugody te rzeczy nie mogą uledz zmianie. Kto tę sprawę podnosi, ten szykuje nową wojnę, ten oddala pokój“.

Mamy obowiązek to powiedzieć, właśnie w interesie światowego pokoju. I na tej drodze jedynie skutecznie mogą być odparte niemieckie ataki. Mac Donald szczerze pragnie pokoju. Wielka Brytanja doszła do takiego stopnia nasycenia, że na wojnie, gdziekolwiek ona będzie, może tylko stracić. Niemcy o tem wiedzą i każą sobie płacić Polską za swoje pokojowe nastroje; a że Polska w świecie Mac Donalda niema przyjaciół, że można, osłabiając Polskę, osłabić także i Francję, ostatecznie Mac Donald niby przeciw temu nie miał, gdyby się udało wydrzeć coś Polsce a rzucić Niemcom. Mniejsza już o prawo stanowienia narodów o sobie, o los polskiego robotnika na Górnym Śląsku, o to nie troszczą się bożyszcza naszej lewicy. Gdy jednak Wielka Brytanja przekona się, że Polska nie chce być barankiem, którego trzeba ofiarować na ołtarzu pokoju, to przestanie podniecać niemieckie apetyty, wiedząc, że w ten sposób tylko wojnę sprowokować może.

Gdy się czyta o różnych wystąpieniach naszych delegatów, o różnych rozmowach w Genewie, ma się wrażenie, że nie wszyscy ludzie z naszej strony dokładnie przejęli się faktem, że Polska już jest, że może się bronić w razie potrzeby. Zbyt łagodny ton rozzuchwala przeciwników. Trzeba mocno powiedzieć, że skończyły się już rozmowy o naszych granicach. Ale nie umieją tego powiedzieć ludzie, którzy najgłośniej ubolewali nad tem, że Polska jest klijentem Francji. Przemawiają teraz tak, jak gdyby byli klijentami jakichś ciemnych sił międzynarodowych. A także w kraju niektóre dzienniki więcej bronią niewiernego zresztą tow. Mac Donalda, aniżeli bronią Polski. Społeczeństwo jednak nie może upajać się przyjemną atmosferą nad Lemanem. Żyjemy na zimnej północy i zimno musimy patrzeć na naszych sąsiadów. Musimy powiedzieć światu, że kto osłabia i pragnie skurczyć Polskę, ten zagraża pokojowi świata. Są granice, których nie przekroczy nasz pacyfizm.

Roman Rybarski.

Dzień polityczny.

PROF. ST. GRABSKI W RZYMIE.

W zeszłym tygodniu wyjechał do Rzymu prof. poseł Stanisław Grabski w misji urzędowej celem przeprowadzenia rokowań o zawarcie konkordatu.

NARADY KLUBU „WYZWOLENIA“.

Warszawa. (AW). Wczoraj odbyły się narady klubu sejmowego „Wyzwolenia“ pod przewodnictwem posła Wallerona. Zebranie poddało ostrej krytyce powołanie generałów na stanowisko wojewodów i wybrało komisję, która ustalić ma tekst rezolucji **w sprawie polityki kresowej.**

Następnie kluby omawiały sprawę stosunków na lewicy polskiej i doszły do wniosku, że **w ostatnich czasach ujawniają się na lewicy coraz częściej rozbieżności.** Celem uniknięcia tego należy dążyć do stworzenia na terenie parlamentarnym i poza Sejmem jednolitego bloku stronnictw ludowego i robotniczych. Klub by powzięły rezolucję wzywającą prezydjum do rozpoczęcia kroków w kierunku porozumienia się z innemi stronnictwami lewicy.

Z MIN. REFORM ROLNYCH.

Jak nas informują, w roku przyszłym spodziewane jest zwiększenie akcji parcelacyjnej większych posiadłości ziemskich. Stoi to w związku z zapoczątkowaną działalnością Banku Rolnego, któremu na ten cel przyznane zostały specjalne fundusze. Równocześnie Min. Reform Rolnych przeprowadza w dalszym ciągu prace nad wykończeniem preliminarza budżetowego na rok 1925.

STABILIZACJA URZĘDNIKÓW.

W związku z zapowiedzianą przez rząd stabilizacją urzędników państwowych, która nastąpić winna w czasie do 1 kwietnia 1925 r., ministerstwa i urzędy państwowe zajęte są obecnie ustaleniem list, obejmujących tych pracowników, których stabilizacja nie napotka przeszkód ze strony obowiązujących przepisów pragmatyki służbowej. W związku z powyższą sprawą staje się również aktualnem zagadnienie egzaminów urzędniczych, którym będą zmuszeni częściowo poddać się pracownicy państwowi.

PARLAMENTARZYSTA ANGIELSKI W WILNIE.

Wilno. Dnia 16 b. m. (PAT). Członek parlamentu angielskiego Morrel, bawiący tutaj, złożył wizytę delegatowi rządu Raczkiewiczowi i odbył z nim konferencję na temat interesujących go zagadnień państwowych.

SEJM WYCHODŹCTWA POLSKIEGO W AMERYCE

Warszawa. (AW). Prasa podaje szczegółowo **przebieg Sejmu Związków Narodowego-polskiego** w Philadelfji. Podczas obrad obecnych było **500 delegatów.** W imieniu Rzeczypospolitej powitał sejm konsul **Malinowski.** W czasie obrad podkreślano iż obok faktycznego obywatelstwa amerykańskiego każdy powinien zachować **ideowo obywatelstwo polskie...** Z zadowoleniem podkreślamy szybki **rozwój organizacji młodzieży polskiej,** która grupuje się w swoich własnych związkach. Postanowiono otoczyć opieką **polskie wychodźctwo w Kanadzie,** które poprzestając z Rusinami wynaradawia się.

Samoloty dla Polski.

Paryż. (PAT). Przybyło tu ośmiu oficerów lotników polskich z pułkownikiem Serednickim na czele celem przejęcia sześciu samolotów nabytych przez rząd polski. Po zakończeniu przygotowań pod koniec tygodnia nastąpi odlot samolotów do kraju.

Odkrycie przedhistorycznych grobów.

Warszawa. (AW.) Robotnicy przy robotach ziemnych pod portem Legjonów pod Wilanowem znaleźli wielkie cmentarzysko przedhistoryczne pełne urn i kości. Ministerstwo oświaty wydelegowało na miejsce wykopalisk archeologa p. Jachimowicza, który jednak zastał tam już dyrektora Muzeum Narodowego p. Gembarzewskiego. Wykopaliska zostały przeniesione do Muzeum. Sprawa gdzie wykopaliska zostaną umieszczone nie jest jeszcze zdecydowana, ponieważ władze państwowe pragną je umieścić w Muzeum na zamku.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

ZAMORDOWANIE MONGOLSKIEGO PREZYDENTA MINISTRÓW.

Londyn. (AW.) Dzienniki donoszą z Tientsinu, że mongolski prezydent ministrów Darion został zamordowany przez bolszewików mongolskich, którzy współnie z Pekinem konspirują celem przyłączenia Mongolji do Chin.

BUDIENNY DOWÓDCĄ SOWIECKICH WOJSK W GRUZJI.

Wiedeń. (AW.) Donoszą tu z Londynu, że wojska gruzińskie pod wodzą gen. Danielenko odcięły Tyflis. Mimo koncentracji wojsk tureckich na granicy Rosji rząd turecki ogłosił zupełną neutralność. Na Kaukazie odbywa się koncentracja wojsk sowieckich pod kierownictwem Budiennego.

Sieć dróg wodnych w Polsce.

Zjazdy kanałowe w Kruszwicy i Bydgoszczy

Zaprojektowano budowę kanału węglowego Śląsk—Bałtyk.

Bydgoszcz. 16 września. (PAT). W dniach 13 i 14 bm. z inicjatywy Tow. propagandy budowy dróg i budowli wodnych w Polsce, **odbył się w Kruszwicy i Bydgoszczy**

zjazd w sprawie budowy sieci dróg wodnych.

W zjeździe wzięło udział z górą **100 uczestników,** m. i. marszałek Senatu **Trąmpczyński,** Minister Robót Publicznych inż. **Rybczyński,** Minister Sprawiedliwości **Wyganowski,** który w niedzielę przybył do Bydgoszczy na inspekcję sądową. b. min. dr Juljusz **Trzciński,** wojewoda pomorski dr **Wachowiak,** wojewoda poznański dr **Nikodemowicz,** dyr. dróg wodnych dr **Różański,** prezes związku miast dr **Zawadzki, starostowie** szeregu powiatów, **prezydenci miast:** Torunia, Inowrocławia oraz prezes rady miejskiej w Bydgoszczy i **przedstawiciele prasy.**

Dnia 13 bm. w sobotę **uczestnicy zjazdu zwiedzili**

jezioro Gopło, jako główny rezerwoar wodny projektowanej sieci kanałów,

w niedzielę zaś udali się do Brdyujścia, zapoznając się po drodze **z urządzeniami technicznemi kanału bydgoskiego.**

Popołudniu odbyły się **obrady** w sali instytutu rolniczego. Przewodniczył obradom marszałek Trąmpczyński. **Referaty wygłosili:** inż. **Tychoniewicz** z woj. poznańskiego **„O znaczeniu dróg wodnych dla zachodniej Polski"**, inż. **Konopka,** naczelnik wydziału budowy dróg wodnych w Min. Rob. Publ. **„O sposobach wyzyskiwania dróg wodnych"**, inż. Tadeusz **Tillinger** z Min. Rob. Publ. **„O kanale węglowym"** oraz inż. **Regamey** z Bydgoszczy **„O konieczności przeprowadzenia kanału Śląsk—Bałtyk przez Bydgoszcz"**.

Po dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję:

Zjazd kanałowy po zwiedzeniu Gopła i kanału bydgoskiego uprasza rząd:

1) **aby wygotował i opublikował w najkrótszym czasie ogólny plan sieci kanałów w Polsce;**

2) **aby wygotował przedewszystkiem szczegółowo plan kanału łączącego Wartę z Wisłą przez jezioro Gopło, następnie kanału węglowego z Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska do Łodzi i Warszawy, oraz do Poznania;**

3) **aby zaprojektował warunki koncesji dla przedsiębiorstwa kanałowego;**

4) **aby zaprojektował ustawę, uprawniającą koncesjonarjuszy przedsiębiorstwa kanałowego do przenoszenia części kosztów budowy kanału i na tych zainteresowanych, którzy z budowy kanału mają specjalne korzyści;**

5) **aby zaprojektował ustawę, dotyczącą związków samorządowych.**

Z ziemic Polski.

WYJAZD MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU NA KRESY WSCHODNIE. Zapowiedziana podróż inspekcyjna Ministra Przemysłu i Handlu na Kresy Wschodnie dla przeprowadzenia kontroli służby pocztowo-telegraficznej oraz funkcjonowania podległych urzędów ministerstwu nastąpi dnia 21 bm. i potrwa 4 dni. Minister powróci dnia 24 bm. wieczorem. W towarzystwie ministra podróżować będą dyrektor departamentu przemysłowego p. Dąbrowski, generalny dyr. poczt i telegrafów p. Moszczyński i dwóch naczelników wydziałów dyrekcji poczt i telegrafów.

ORGANIZACJA OKRĘGOWEGO URZĘDU ZIEMSKIEGO W KATOWICACH. Nowoutworzony okręgowy urząd ziemski w Katowicach w najbliższym czasie otrzyma personal urzędniczy, wydzielony z pośród dotychczasowych pracowników Okręgowego urzędu ziemskiego z Poznania. Sprawa ta oczekuje jedynie ostatecznego ustalenia i zatwierdzenia liczby etatów.

SPRAWA ODBUDOWY KRAJU. Jak się dowiadujemy, wydane zostały i ogłoszone już wszystkie rozporządzenia wykonawcze oraz wyjaśniające okólniki do ustawy o odbudowie kraju. Tak więc dotychczasowy system zapomogowy przestał istnieć, na jego zaś miejsce wprowadzono system pożyczkowy. Obecnie wszyscy poszkodowani właściciele budynków i gospodarstw z powodu działań wojny mogą otrzymywać pożyczki na odbudowę, które, o ile właściciele ci odbudują się w określonym czasie, mogą być umorzone. Finansowanie odbudowy kraju oparte jest na wpływach z daniny lasowej. Składanie podań poszkodowanych odbywa się w poszczególnych starostwach, gdzie również zapadają decyzje o udzielaniu pożyczki. Wypłaty zaś pożyczek tych uskutecznia Państwowy Bank Rolny.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA POLEGŁYCH POD OSOWEM. Dowiadujemy się, że pomnik dla poległych 14 sierpnia 1920 r. pod Osowem został już ukończony i ustawiony na bratniej mogile pod wsią Osów, gdzie zginęło około 96 żołnierzy ochotników z 236 pp. wraz z ich kapelanem śp. Ks. Ignacym Skorupką i dowódcą śp. por. Stanisławem Maltarewiczem na czele oraz kilkunastu żołnierzy 36, 33 i 13 p. p. wraz z oficerami. Pomnik wykonany został staraniem niewielu rodzin, według projektu architekta Brunona Zborowskiego w zakładzie kamieniarskim Szelągowskiego i Iwanowicza. Na pomnik ten złożyły się fundusze kilkunastu towarzystw społecznych, związków zawodowych itp. Uroczystość poświęcenia pomnika ma odbyć się w niedzielę 5 października r. b.

WPŁACANIE ZALICZEŃ KOLEJOWYCH PRZEZ P. K. O. Z licznych memorjałów, wpływających do Ministerstwa Kolei Żel., wynika, że strefy przemysłowo-handlowe, zainteresowane w szybkim obrocie zaliczeń kolejowych nie są należycie poinformowane o możliwości wypłaty przez stacje przeznaczenia pobranego zaliczenia za pośrednictwem P. K. O. W związku z tem Dyrekcja kolei państw. podaje do wiadomości, że stacje odbiorcze wypłacają na żądanie nadawcy zaliczenia pobrane za pośrednictwem P. K. O. jednak tylko w tych wypadkach, jeżeli nadawca, jako właściciel konta P. K. O. dołączy do listu przewozowego odpowiedni blankiet, oraz gdy stacje nadania i przeznaczenia są stacjami P. K. P. względnie pozostającemi pod zarządem kolei państw. oraz gdy zaliczenie opiewa na walutę krajową.

POBÓR AKCJI NOWYCH EMISJI PRZEZ SKARB PAŃSTWA. Ustawa z dnia 31 lipca przyznaje Skarbowi Państwa wobec spółek akcyjnych, założonych przed 1 sierpnia 1914 r. przywilej wykonania prawa poboru akcji, wydanych z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla akcjonarjuszy spółek, zamiast tych akcjonarjuszy, którzy ze swego prawa poboru nie skorzystali. Właściciele akcji, którzy w terminie prekluzyjnym z przyczyn uzasadnionych prawa swego do poboru akcyj nowych emisji nie wykonali, mają prawo w ciągu lat 5-ciu od daty zamknięcia subskrypcji, wystąpić z żądaniem odstąpienia im tych akcji, które na ich miejsce nabędzie Skarb Państwa.

W SPRAWIE SPRZEDAŻY RYBOŁÓWSTW PAŃSTWOWYCH. Na terenie województwa pomorskiego pozostaje cały szereg drobnych objektów wodnych, które wydzielone przy parcelacji większych posiadłości ziemskich, dzierżawione są obecnie przez miejscowych rybaków. Jak się dowiadujemy, urzędy ziemskie, po zasięgnięciu opinji Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr państw., zamierzają przystąpić w najbliższym czasie do szacunku i sprzedaży tych rybołóstw, gdyż administracja państwowa ich jest wysoce utrudniona.

SKAZANIE BANDYTY. Sąd okręgowy w Pińsku na sesji wyjazdowej sądu doraźnego w Dunińcu, skazał mieszkańca pow. łunińskiego, Kuźmę Krukowicza, lat 19, dotychczas niekaranego, na karę śmierci przez rozstrzelanie, za to, że w nocy dnia 17 sierpnia b. r. wraz z dwoma spólnikami, którzy zbiegli, wtargnął z karabinem w ręku do domu Jana Pryluckiego i po sterroryzowaniu Pryłuckiego, oraz domowników zrabował mu ubranie, obuwie i artykuły spożywcze. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prośbę o ułaskawienie Krukowicza odrzucił. Wyrok wykonano.

TŁUMACZYŁA J. DYNOWSKA.

El verdugo (H. Balzac).

1)

Dzwon kościelny małego miasteczka Menda wybił właśnie północ. O tejże samej porze młody oficer francuski, oparty o poręcz długiego tarasu, okalającego zamek Menda, zdawał się pogrążony w zadumie tak głębokiej, że aż sprzecznej z pewną lekkomyślnością i beztroską życia wojskowego. Trzeba jednak dodać, iż nigdy może miejsce i pora nie nadawały się lepiej do rozmyślań. Piękne niebo Hiszpanji rozciągało się, jak kopuła lazurowa ponad jego głową. Migotanie gwiazd i słodkie światło księżyca rozjaśniało dolinę rozkoszną, zalotnie u nóg jego się rozcielającą. Oparty o drzewo pomarańczowe, obsypane kwieciem, wódz batalionu mógł widzieć o sto stóp poniżej miasteczko Menda, przytulone do podnóża skały, na której wznosił się zamek, jakby chciało się tam chronić przed naporem wiatrów północnych.

Odwróciwszy wzrok, spostrzegł morze, którego wody błyszczące opasywały krajobraz szeroką, srebrną taśmą. Zamek był oświetlony. Wesoły gwar balu, dźwięki orkiestry, śmiech kilku oficerów i ich tancerek dochodziły aż do niego, zmieszane z dalekim szmerem fal. Świeżość nocy przepajała nową energją ciało jego zmęczone żarem dnia. Zdawało mu się, iż nurza się w jakiejś aromatycznej kąpieli, tak silnie pachniały drzewa i tak słodką była woń kwiatów rosnących w ogrodzie.

Zamek Menda należał do granda hiszpańskiego, który obecnie mieszkał w nim ze swoją rodziną. Przez cały wieczór najstarsza córka pana domu spoglądała na oficera z zajęciem, przepojonem jednak tak głębokim smutkiem, iż to współczucie, wyrażone przez Hiszpankę, mogło stać się powodem marzeń młodego Francuza. Klara była piękna i choć miała trzech braci i siostrę, dobra markiza de Legaues wydawały się dość wielkie, żeby wzbudzić w Wiktorze Marchand przekonanie, iż posag młodej dziewczyny będzie bardzo znaczny. Lecz czyż mógł przypuścić, żeby córka starca, tak przejętego swoją wielkością, zechciała poślubić syna kupca korzennego z Paryża! Przytem Francuzi byli znienawidzeni. General S.... t.... r., rządzący prowincją, posądził markiza o podburzanie do powstania na korzyść Ferdynanda VII. Na skutek tego batalion, którym dowodził Wiktor Marchand, rozłożył się w małem miasteczku, aby utrzymać w ryzach wsie sąsiednie, podlegające markizowi de Leganes. Świeża depesza marszałka Leya wyrażała obawę rychłego wylądowania Anglików na wybrzeżu. Dawała ona również do zrozumienia, iż markiz utrzymywał stosunki z gabinetem londyńskim.

To też mimo nader przychylnego przyjęcia, jakiego on i jego żołnierze doznali w Hiszpanji, Wiktor Marchand miał się ciągle na baczności. Podążając ku tarasom ogrodowym, z których zamierzał zbadać stan miesteczka i wsi sąsiednich, powierzonych jego dozorowi, zadawał sobie pytania: jak wytłumaczyć przyjaźń, którą mu okazywał markiz? Nie rozumiał również niepokoju generała, wobec pacyficznego nastroju mieszkańców całej okolicy. Od kilku chwil jednak myśli te zwiane zostały z głowy młodego dowódcy przez poczucie ostrożności i bardzo zresztą wytłumaczonego zaciekawienia. Oto zauważył on w mieście sporą ilość świateł. Pomimo, iż w dniu tym obchodzono uroczystość św. Jakóba, wydał on był zrana jeszcze rozkaz, aby wszelkie ognie pogaszono o godzi nie, naznaczonej przez jego przepis wojenny. Zamek jedynie wyjęty był z pod tego prawa. Zauważył on tu i tam błysk bagnetów patroli na przeznaczonych stanowiskach, ale cisza była głęboka, i nic nie zdradzało, żeby Hiszpanie oddawali się dziś podniecenemu nastrojowi zabawy. Próżno więc usiłował wytłumaczyć sobie brak karności ze strony mieszkańców. Złamanie nakazu wydało mu się niezrozumiałą tajemnicą, tembardziej, iż pozostawił był w mieście oficerów w roli policji i krążących po ulicach patroli. Z gwałtownością młodzieńczą rzucił się żeby przez wyłom w ogrodzeniu spuścić się wzdłuż skał i dobiec prędszą, niżli zwykłą, drogą do placówki, położonej u wejścia do miasta od strony zamku. Wtem cichy szmer zatrzymał jego kroki. Zdało mu się, iż słyszy szelest żwiru alei ogrodowej, uginającego się pod lekkiemi stopami kobiety. Odwrócił głowę i nie dostrzegł nic, ale w tej chwili oczy jego porażone zostały niezwykłym blaskiem oceanu. Ujrzał tam nagle widok tak groźny, iż zdrętwiał ze zdumienia, posądzając swoje zmysły o omyłkę. Promienie srebrzyste księżyca pozwoliły mu rozpoznać żagle na znacznej odległości. Zadrżał i starał się wmówić w siebie, iż to zjawisko było tylko złudzeniem optycznem, wywołanem grą światła fal i księżyca. W tejże chwil głos ochrypnięty wymówił jego nazwisko. Oficer spojrzał ku wyłomowi w murze, skąd wydobywała się powoli głowa żołnierza, któremu kazał był towarzyszyć sobie do zamku.

(C. d. n.).

Cud na Jasnej Górze.

Dnia 8 września o godz. 2.30 popołudniu zdarzył się na Jasnej Górze cud następujący: Matka 3-letniej Marysi Metlińskiej przybyła do klasztoru i modliła się przed Cudownym Obrazem, trzymając na ręku dziecko, które przed niedawnym czasem utraciło wzrok. **Nagle dziecko odzyskało wzrok,** a wieść o tem gruchnęła wśród rzeszy pątników. Metlińska zgłosiła się w klasztorze, który ten akt zarejestrował prowizorycznie; zanim wciągnięty zostanie do aktów klasztoru Jasnogórskiego, odbędzie się proces, mający na celu stwierdzenie wszystkich okoliczności. Metlińska pochodzi z powiatu radomskiego.

Amerykańska konkurencja

na placach targowych w Warszawie.

Od kilku dni na placach targowych pojawia się w Warszawie samochód, urządzony na skład towarów z garderoby, bielizny i obuwia. Na samochodzie znajduje się ogłoszenie, że jest to przedsiębiorstwo amerykańskie. Faktycznie ceny towarów, rozwożonych tym samochodem są znacznie niższe, co sprawia pewne zdenerwowanie wśród kupców i przekupni. Onegdaj niezadowoleni kupcy rozpoczęli pewną nagonkę na odważnych Amerykanów i polecili legitymować ich papiery. Były one w zupełnym porządku i samochód zarejestrowany w magistracie.

Otwarcie kursów więziennictwa w Warszawie

W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie III. kursów dla wyższych urzędników więziennictwa w więzieniu warszawskiem przy ul. Dzielnej na oddziale kobiecym. Po mszy świętej minister sprawiedliwości p. Wyganowski oraz dyrektor departamentu karnego Min. Sprawiedliwości wygłosili odpowiednie przemówienia. W uroczystości tej wzięli również udział szef sądu najwyższego dr. Rappaport, szereg profesorów uniwersytetu warszawskiego, przedstawiciel Komisarjatu Rządu, Czerwonego Krzyża Ameryk. oraz nacz. wydz. bezp. publ. woj. warszawskiego p. Godlewski. Na kurs ten przybyło ze wszystkich ziem polskich około 40 delegatów, wyższych urzędników i przedstawicieli sądownictwa profesorowie uniwersytetu. Program nauk obejmować będzie zakres prawa, psychologji, oraz towaroznawstwa, które ma postawić system wyzyskania popytu więźniów w jak najbardziej produktywny sposób. Po otwarciu kursów zwiedzono więzienie i jego urządzenia.

Świat kobiet.

AMERYKA ZWALCZA KOBIETY, NOSZĄCE KRÓTKO STRZYŻONE WŁOSY.

Studenci meksykańscy strzygą krótkowłose kobiety do skóry.

Operacja ta odbywa się na ulicach przy oklaskach publiczności. Moda obciętych włosów gniewa mężczyzn całego świata.

Zarówno w Paryżu, Wiedniu, Londynie, jak w Stanach Zjednoczonych toczy się polemika, na temat — czy kobieta powinna nosić krótko strzyżone loki, czy też zadawalać się staromodnym warkoczem?

W Meksyku, kraju gorących temperamentów, moda krótkich włosów poruszyła do głębi tamtejszą młodzież. Zaopponowała ona przeciw temu nowatorstwu i na swój oryginalny, meksykański sposób wyraża swe niezadowolenie. Napada bowiem na ulicach damy o krótkich lokach i obcina im włosy na głowie aż do skóry.

Ceremonja ta odbywa się przy piekielnym hałasie, pisku, a czasem i asyście na prędce zorganizowanej studenckiej kapeli, która zagłuszać ma krzyki i płacz napadniętej ofiary. Publiczność meksykańska oklaskuje ten dowcip młodzieży, zwalczającej wybryki współczesnej mody.

NOWE PRZYKAZANIA MAŁŻEŃSKIE.

Pastor angielski, Degen, ułożył dla użytku młodych ludzi swojej gminy szereg przykazań, mających im zapewnić szczęśliwe pożycie małżeńskie. Przykazania te są następujące:

Jeżeli ci na tem zależy, aby żona twoja zawsze dobrze była ubrana i ładnie wyglądała, nie żałuj jej pieniędzy na suknie.

Zachowaj zawsze wobec żony czułość i otaczaj ją takimi względami, jak to czyniłeś, kiedy byłeś jej narzeczonym.

Miej do niej we wszystkiem zaufanie i wtajemniczaj ją w twoje plany i interesy.

Jeżeli ci poda spalony kotlet, nie rób jej wymówek i zjedz go z uśmiechem, uważając to za karę za twoje przewinienia. Strzeż się szczególnie, abyś przy tej sposobności nie pochwalił potraw, jakie jadałeś u twojej matki.

Kiedy idziesz na bal lub wybierasz się w podróż, zabieraj zawsze żonę z sobą.

Gdy w dyspucie jesteś przeciwnego zdania, ustąp i nigdy nie dawaj jej odczuć twojej wyższości.

Wracając do domu, złóż palto i parasol na swojem miejscu, a paląc papierosy, uważaj, abyś nie sypał popiołu na stół i nie rzucał zapałek na posadzkę.

Treść tych przykazań budzi podejrzenie, że pastor pisał je pod dyktandem swojej żony.

Wieś i dwór.

Rzadka a miła uroczystość.

Uhnów, powiat Rawa Ruska, 14 września.

Z Uhnowa piszą nam:

Byliśmy tu świadkami bardzo miłej i rozrzewniającej uroczystości, przypominającej nam lepsze czasy, kiedy to i słudzy dworscy byli lepsi i dwory pojmowały swe obowiązki względem tych, co uczciwie około ich dobra chodzili.

Około Uhnowa leży wielka wieś Dyniska, zamieszkała przez Rusinów (nie Ukraińców), a która była przez czas bardzo długi w rękach rodziny Skolimowskich. Ze wsi tej zapewne pochodziła rodzina Denisków, którzy zajmowali w XVI wieku i później różne stanowiska w Rzeczypospolitej, a jeden z nich był za młodu paziem królowej Bony, stąd była gadka:

> Stary Denisko,
> Dobre paniszko,
> Królowej Bonie
> Dłubał w ogonie —

paziowie bowiem na uroczystościach ogon królowym nosili.

Wieś tę przed 41 laty podzielili między siebie dwaj bracia Skolimowscy. Młodszy wziął dość ziemi ornej i wszelkie lasy. W jednym z tych lasów, wykarczowawszy go, zbudował sobie dwór i założył piękny ogród, a posiadłość swą od imienia babki nazwał Magdalenką.

Wziął część służby od brata, a między innymi stangreta, Aleksandra Kędzierskiego, Polaka, który już od dziesięciu lat służył we dworze dyniskim. Aleksander ten w Magdalence pracował lat czterdzieści razem więc lat 50 służył w jednej rodzinie i w jednym jej majątku.

Dziś właścicielką Magdalenki jest wdowa po jej założycielu, pani Leontyna ze Sulimirskich Skolimowska. Jest to osoba światła i dobroczynna, a przytem lud miłująca. Ona też sprawiła Kędzierskiemu 50-letni jubileusz, co ją kosztowało dużo pracy i wiele wydatków.

Na jubileusz przybyli z różnych, a nawet dalekich stron, liczni członkowie z rodzin Sulimirskich i Skolimowskich, a także najbliżsi sąsiedzi Magdalenki.

Na dwa dni przed jubileuszem jubilat razem z p. Skolimowską odbył spowiedź i przyjął komunję w kościele uhnowskim.

W dzień jubileuszu (była to niedziela) zaraz po kościele składano „kochanemu Aleksandrowi“ życzenia, do których przyłączyła się liczna dziatwa służby dworskiej, dla której utrzymuje szkółkę we dworze krewna właścicielki, hrabianka Magdalena Komorowska. Dzieci winszowały wierszem i odśpiewały ładnie parę „Krakowiaków“, zastosowanych do uroczystości.

Dalsze wykonanie programu jubileuszu odbywało się zarówno we dworze, jak i w ogrodzie. We dworze był obiad na 40 osób i kolacja na osób 50. Odegrano też teatr amatorski. W ogrodzie od godz. 2 popołudniu do północy odbywała się ochocza zabawa ludowa. Polacy i Rusini, Polki i Rusinki tańczyli razem do upadłego i śpiewali polskie i ruskie piosenki, przy dźwiękach orkiestry uhnowskiej. W tańcach brała udział i młodzież ze dworu. Oczywiście był obfity poczęstunek, tylko trunków było niewiele, w miarę, aby wesoła zabawa nie zamieniła się w pijatykę. Ogród był oświecony kolorowymi lampionami.

Przy obiedzie i przy kolacji we dworze siedział jubilat ze swoim wnukiem przy stole, obok pani dworu, a naprzeciw jej brata, generała Tadeusza Sulimirskiego. Drugi jej brat, pan Wit Sulimirski z Kobylan w Krośnieńskiem, wzniósł toast na cześć jubilata. Bardzo pięknie mówił o tem, jaki powinien być stosunek dworu do ludu i służby, podnosił zasługi i cnoty jubilata, wykazywał, że na każdem stanowisku można również dobrze zasłużyć się krajowi, bo kto dobrze i wiernie spełnia obowiązki, przyczynia się tem do dobra ogólnego. Znajdujący się na tej uroczystości literat z Krakowa, p. Kazimierz Bartoszewicz, dziękował pani domu w imieniu jubilata i gości za sprawienie jubilatowi tego pięknego dnia, który wszystkim jego uczestnikom pozostanie długo w miłej pamięci.

Jubilat oczywiście otrzymał różne podarunki. Pani Skolimowska zwolniła go z powodu późnego wieku od zajęć, jest więc teraz emerytem. Mieszka z rodziną w ładnym i czystym czworaku.

Obecny.

Ze stolicy Polski.

PORZĄDEK OBRAD RADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ. Jak się dowiadujemy, na dzień 4 października br. zbiera się walne zebranie Rady przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu. W obradach tych wezmą udział poza przedstawicielstwem rządu, b. ministrowie przemysłu i handlu, reprezentanci centralnych związków gospodarczych, przemysłowych i handlowych oraz organizacji związków zawodowych robotniczych. Tematem obrad będzie sprawa zawarcia nowych traktatów handlowych Polski. Chodzi tu głównie o uregulowanie handlu z Czechosłowacją i Niemcami. Pozatem omówione będą tezy, dotyczące ożywienia ruchu budowlanego w Polsce.

WIZYTA PREZYDENTA PRAGI.

W związku z pobytem prezesa rady miejskiej sen. J. Balińskiego w Pradze czeskiej, prezydent miasta Pragi, p. Baksa, będzie rewizytował Warszawę. Prezydent miasta i prezes rady miejskiej zaprosili go na uroczystość otwarcia teatru Narodowego w Warszawie.

ZNIESIENIE ANGIELSKICH SOBÓT W MAGISTRACIE.

Począwszy od dnia wczorajszego, 15 bm. zniesione zostały w magistracie t. zw. soboty angielskie. W związku z tem urzędowanie w biurach magistratu odbywać się będzie przez cały tydzień, nie wyłączając sobót od godz. 8 i pół do 3 i pół.

WIELKA WYSTAWA SZTUKI W MUZEUM NARODOWEM.

W sobotę dnia 20 bm. w Muzeum Narodowem (Podwale 15) otwartą zostanie dla szerokiej publiczności nowa sala muzealna, mieszcząca zabytki zebrane w ostatnich czasach oraz obrazy: „Stańczyk“ Matejki, „Babie Lato“ i „Czajki“ — Chełmońskiego, oraz „Jan Sobieski pod Wiedniem“ — Juljusza Kossaka. Arcydzieła te nieoglądane dotychczas przez ogół publiczności naszej, jako będące w posiadaniu osób prywatnych lub jak „Stańczyk“ i „Babie Lato“ sprowadzone z zagranicy, zostały nabyte ze szkatuły Muzeum Narodowego. W celu umożliwienia Muzeum Narodowemu dalszych zakupów dzieł sztuki, zarząd Muzeum ustalił specjalną opłatę za zwiedzanie tej sali, w wysokości 2 zł od osoby.

KONFERENCJA RZĄDU W SPRAWIE STRAJKU PIEKARSKIEGO.

W dniu wczorajszym 16 bm. odbyła się międzyministerjalna konferencja przedstawicieli szeregu ministerstw i urzędów państwowych. Narady odbywały się w Ministerstwie Pracy przy współudziale dyrektora departamentu Min. Spraw Wewn., p. Pileckiego, delegata Komitetu Ekonomicznego przy Radzie Ministrów, komisarza rządu na m. st. Warszawę, p. Jarmołowicza, generalnego inspektora pracy p. Klotta, naczelnika wydziału aprowizacyjnego, p. Strzeleckiego, naczelnika wydziału walki z lichwą, p. Peretjatkowicza i naczelnika wydziału bezp. Kom. Rządu p. Gregowicza. Głównym celem konferencji było zabezpieczenie ludności przed głodem chleba i niedopuszczenie do zlikwidowania strajku na warunkach podwyższenia ceny chleba. Uchwalono przedsięwziąć natychmiast akcję sprowadzenia chleba z prowincji, uruchomić wszystkie piekarnie rządowe oraz zabezpieczyć tak pracujących piekarzy przed ekscesami, jakoteż i ludność przed falą lichwiarską.

PIERWSZY TRANSPORT GĘSI Z ROSJI SOW. W dniu wczorajszym 16 bm. nadszedł do Warszawy pierwszy transport gęsi z Rosji sowieckiej w ilości 3 wagony. Gęsi te kalkulują się o 15 procent taniej od krajowych.

WYSTAWA „NASZE MORZE“ zyskała sobie wstępnym bojem publiczność warszawską. Zwłaszcza młodzież szkolna przepełnia salę, przyczem rurek, port w Gdyni, armaty okrętowe, i modele pancerników, są ciągle w oblężeniu. Przeciętnie po 1200 z pośród młodzieży przewija się codziennie przez wspaniały hall Politechniki. Po spodziewanym powrocie naszego statku szkolnego „Lwów“ przybędą na wystawę nowe okazy, znajdujące się obecnie na pokładzie tego statku. Projektowane jest też założenie radjostacji odbiorczej, co pozwoli publiczności przysłuchiwać się koncertom z miast zachodnio- europejskich.

Akcja zapomogowa Rządu w sprawie zasiewów jesiennych.

Z Małopolskiego Towarzystwa rolniczego otrzymujemy następujące pismo:

Celem rozprowadzenia zapomogowego kredytu rządowego na zasiewy jesienne, został utworzony przy M. T. R. Komitet Zasiewów, w skład którego wchodzą reprezentanci M. T. R., Silskiego Hospodara, Centralnej Kasy Spółek rolniczych, Syndykatu rolniczego i Związku Ekonomicznego, z ramienia Rządu reprezentanci wszystkich czterech województw w Małopolsce. Komitet działa w myśl wyraźnych wskazówek Rządu i na jego polecenie. Akcja kredytowa polega na tem, że 2,000.000.— złotych kredytu zostanie rozprowadzone między najbardziej potrzebujących rolników, przeważnie w naturze, a 500 tysięcy w gotówce. Nadto Centralna Kasa z własnych funduszów na zasiewy udzieliła kredytu półrocznego w wysokości 500 tysięcy złotych. Cały kredyt rządowy między województwa i powiaty został już rozdzielony, zboże w obecnym czasie rozprowadza się między rolników. W powiatach działają Komitety pod przewodnictwem starostów które otrzymują przydział zbożowy za pośrednictwem Spółdzielni rolniczo-handlowych i Składnic Kółek rolniczych: między ludność ruską rozprowadzają zboże ruskie spółdzielnie rolnicze, zorganizowane przy Silskim Hospodarze.

——— o o o ———

Wykrycie tajnej radjostacji w Krakowie.

Przed paroma dniami jeden z współpracowników naszego pisma zauważył przy ul. Kraszewskiego Nr. 166 urzędników policyjnych w gorączkowem poszukiwaniu.

Okazało się, że policja wykryła na dachu tego domu tajną radjostację, którą założył słuchacz filozofji na Uniwersytecie krak. Kibiński (Rusin).

Kibiński od długiego czasu z aparatu odbiorczego **otrzymywał informacje ze Lwowa i z zagranicy od komunistów, przytem podsłuchiwał stale radjostację na Dębnikach.**

Jak słychać Kibiński utrzymuje stosunki z krakowską kolonją Rusinów komunistów, którzy stoją w stałym stosunku z sabotażystami we Wsch. Małopolsce.

Łatwo możemy sobie zdać sprawę, że, gdy dzięki panu ministrowi Skrzyńskiemu stanie w Krakowie uniwersytet ruski, to będziemy mieć w naszem mieście więcej takich aparatów na dachach.

Terror strajkujących pracowników krawieckich.

Jak wiadomo od kilku dni w Krakowie strajkują robotnicy krawieccy.

Zaznaczyć należy, że mimo szalonych i wygórowanych cen na ubranie, do socjalistycznego ogonka obecnego strajku przyłączyli się i ci, których ideałem jest chrześcijańska uczciwość. Zatem piękna etyka gdy się rozchodzi o wypchanie kieszeni, to się łączy wtedy nawet z socjalistami.

Na jaką bezczelność odważyli się czeladnicy, krawieccy, świadczy następujący fakt: oto zmobilizowali sobie wprost czerezwyczajkę, która wędruje od jednego warsztatu krawieckiego do drugiego i zabiera majstrom ubrania będące w robocie, odnosząc je następnie w ten sposób „zarekwirowane" do Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego.

Pytamy się jakim prawem Dom robotniczy, to gniazdo socjalistycznej konspiracji przyjmuje bezprawnie cudzą własność. Socjalistyczni „dobrodzieje" dalej hulają. Co na to Prokuratorja!

Strajkujący odgrażają się garstce pracowników nie chcącej strajkować **pobiciem w razie oporu.**

Fakt tego zbrodniczego wymuszenia na spokojnych obywatelach za pomocą gróźb i pięści rzuca ponure światło na zgniliznę moralną w Krakowie w sferach robotniczych.

Żądamy jak najenergiczniejszych dochodzeń ze strony prokuratorji. Zbrodnia wymuszenia i gwałt publiczny musi być surowo ukarany.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartek: „Zaczarowane koło" (o godz. 6-tej) II. przedstawienie szkolne.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Czwartek, 18 b. m.: „Dziewczę z Holandji".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Czwartek, 18 b. m.: „Kwiat Pomarańczowy".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Trzy ciotki", komedja w 6 aktach, w roli głównej Leda Nova oraz inna 2-aktowa komedja. (Nowość!).

Reduta: „Hrabina Paryża i apasz". Serja I i II razem, ogółem 12 aktów w całości. W rolach głównych światowi mistrze: Mia May, Erika Glesner, Gajdarow i Jannigs. — Ponad program: **Tygodnik filmowy sportowy i aktualny.**

Sztuka: „Kiedy djabeł śpi", sens. dramat w 7 aktach z Jackiem Holterem.

Uciecha: „Veritas vincit" trylogja filmowa w 8 aktach, w roli głównej Mia May.

Wanda: „Pat i Patachon fotografami", komedja.

Warszawa: „O krok od śmierci", dramat.

Zachęta: „Pod malutkim pantofelkiem", sztuka filmowa w 6 aktach. (Nowość!).

———

O MIĘDZYNARODOWEM POŁOŻENIU POLSKI. W niedzielę 21 b. m. z inicjatywy Klubu Narodowego wygłoszony zostanie w sali Towarzystwa Technicznego przy ul. Straszewskiego 28 II p. o godzinie 5 po południu odczyt p. t. **„O międzynarodowem położeniu Polski".** Referat wygłosi specjalnie przybyły do Krakowa były wiceminister Skarbu dr Roman **Rybarski.**

ZE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO: Dnia 19 b. m. t. j. w piątek odbędzie się posiedzenie Komitetu Obszernego Zw. Lud. Nar. w lokalu Sekretarjatu przy ul. Kopernika 8 o godzinie 6 i pół wiecz. Na posiedzeniu tem wygłosi referat pos. Stanisław Rymar o bieżących sprawach politycznych.

———

ECHA ZBRODNI LISTOPADOWEJ.

Sąd w Lublinie zwrócił się do sądu okr. karnego w Krakowie o przesłanie aktów z procesu listopadowego, oraz o przesłuchanie ówczesnych dowódców wojskowych w Krakowie. Między innymi przesłuchano wczoraj gen. **Czikla.**

Materjał ten z procesu potrzebnym jest dla sądu lubelskiego, gdyż rozpatruje on sprawę redaktora Teodora **Korczyńskiego** z „Ziemi Lubelskiej" oskarżonego z art. 263, o to, że umieścił po zajściach listopadowych w „Ziemi Lubelskiej" artykuł, podający, że żołnierze użyci do tłumienia rozruchów listopadowych w Krakowie, tłumnie się poddali. Prokurator lubelski twierdzi, że wiadomość ta jest nieprawdziwa i ubliżająca armji.

——

PAMIĄTKOWE NABOŻEŃSTWO. W niedzielę 21 września o godzinie 10 rano w Katedrze na Wawelu zostanie odprawiona doroczna wotywna suma na podziękowanie Panu Bogu za ocalenie Katedry wawelskiej od pożaru w czasie inwazji szwedzkiej w r. 1702.

HOŁD POLEGŁYM UŁANOM. Związek inteligencji Polskiej, jako organizacja apolityczna, uchwalił urządzić w pierwszą rocznicę tragicznych wypadków listopadowych uroczystość pod hasłem hołdu żołnierzowi polskiemu. Do akcji tej zgłosiło swój akces 43 organizacji urzędniczych złączonych w Związku Zrzeszeń. Komitet organizacyjny zwraca się niniejszym z gorącym apelem do wszystkich organizacji społecznych Związków i Zrzeszeń oraz do całego ogółu społeczeństwa polskiego **bez względu na przekonania polityczne** by wziął udział w tej uroczystości i zgłosił swój akces do Sekretarjatu Związku Inteligencji Polskiej (Muzeum Przemysłowe, ulica Smoleńsk l. 9) najpóźniej do dnia 25 września 1924. O zebraniu zgłoszonych organizacji względnie ich delegatów celem ustalenia programu uroczystości zawiadomi Komitet w najkrótszym czasie. Czysty dochód przeznacza się na ufundowanie pomnika poległym ułanom.

ZAPROSZENIE PREZYDJUM MIASTA KRAKOWA NA ZJAZD MIAST CZECHOSŁOWACKICH. Jak się dowiadujemy, prezydjum miasta Krakowa zostało zaproszone na zjazd miast czechosłowackich, który odbędzie się w Pradze 20 b. m. i będzie trwać do 24 b. m. Na zjeździe będą rozpatrywane sprawy budownictwa, kanalizacji, wodociągów, czyszczenia miast i policji pożarowej. Prezydjum miasta wyśle na zjazd 3 delegatów.

ZAKOŃCZENIE KURSU PODCHORĄŻYCH. Wczoraj zakończył się w gmachu pokadeckim na Łobzowie kurs podchorążych rezerwy artylerji. W uroczystości wziął udział zastępca dowódcy O. K. gen. Ledóchowski.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH przed Komisją egzaminacyjną w Krakowie zacznie się częścią pisemną dnia 16 października 1924, w 7 klasowej szkole powszechnej męskiej im. J. Kochanowskiego ul. Loretańska 16. — Udokumentowane podania wnosić należy drogą służbową do 1 października b. r. — Kandydaci (ki) winni okazać przy egzaminie dokładną znajomość nowych programów i administracji szkolnej i wszyscy muszą składać egzamin ze śpiewu rysunków, kaligrafji, gier i zabaw.

KOMISJA CENNIKOWA zbiera się dziś dla załatwienia żądań piekarzy, masarzy i rzeźników. Rzeźnicy i masarze, jak zapowiadaliśmy, wnieśli nowy, podwyższony cennik. Na posiedzeniu komisji cennikowej obecni będą delegaci województwa.

MIASTO ZAOPATRUJE PIEKARZY W MĄKĘ. Jak się dowiadujemy sprawa zaopatrywania w mąkę piekarzy przez miasto znajduje się na pomyślnej drodze. Akcja prezydjum miasta może zostać jedynie na kilka dni przerwana z powodu grożącego strajku młynarzy, wtedy bowiem Guzohan musiałby w pierwszym rzędzie zaopatrywać w mąkę Warszawę.

SPRAWA KOSZTÓW UTRZYMANIA RADY SZKOLNEJ OKRĘGOWEJ. Wczoraj w Warszawie, przed Trybunałem administracyjnym na skutek sprzeciwu gminy przeciw orzeczeniu min. oświaty, przerzucającego koszta utrzymania Rady szkolnej okręgowej na gminę m. Krakowa toczyła się rozprawa pod przewodnictwem prez. Sawickiego. Miasto Kraków zastępował wiceprezes dr. Wielgus, ministerstwo dyr. Nowak. — Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zapowiedział wydanie wyroku na dzień 7 października.

NIEDOLA EMERYTÓW NAUCZYCIELI. Jak się dowiadujemy emeryci-nauczyciele od szeregu miesięcy czekają cierpliwie na wyrównania pensyjne, które dotychczas nie zostały im wypłacone a tymczasowo zaś wypłacane emerytury tak są szczupłe, że utrzymać się z nich ludziom, którzy przz całe swe życie pracowali ciężko dla dobra społeczeństwa, niepodobna. Może kompetentne czynniki we Lwowie zechcą wziąć pod uwagę fatalne położenie emerytów-nauczycieli i przyspieszą bodaj obiecywaną wypłatę kwot tytułem wyrównania pensyjnego.

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE. Urząd parafialny na Wawelu donosi nam: W sobotę 20 września b. r. w Katedrze na Wawelu z rąk księcia-biskupa Sapiechy otrzymają święcenia kapłańskie następujący djakonowie, alumni krakowskiego Seminarjum duchownego: 1) Czarniak Mieczysław, urodz. w Ludzimierzu; 2) Gorączko Władysław, ur. w Myślenicach: 3) Król Eugenjusz, ur. w Krakowie: 4) Lubowiecki Edward, ur. w Kobylanach: 5) Majgier Józef. ur. w Strzelczyskach: 6) Maślanka Franciszek. ur. w Pyzówce; 7) Nigłos Klemens, ur. w Lubczej; 8) Nowogrodzki Jan, ur. w Krakowie: 9) Piksa Rudolf, ur. w Szerokiej na Górnym Śląsku: 10) Pyzia Edward, ur. w Woli Lubeckiej; 11) Sarna Bolesław, ur. w Juszczynie; 12) Sawicki Antoni, ur. w Osieczanach: 13 Tomczyk Stanisław, ur. w Krzeczowni: 14 Wróblewski Tadeusz, ur. w Polance:15) Zbaniaszek Faustyn ur. w Krzyżowicach na G. Śląsku.

PRZENIESIENIE BATALJONU SZKOLNEGO OKR. KORPUSU NR. V Z NIEPOŁOMIC DO KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, bataljon szkolny okr. korpusu Nr. V zostanie w tych dniach przeniesiony z Niepołomic do Krakowa, gdzie zostanie zakwaterowany w koszarach bronowickich. Bataljon ten został sformowany przez D. O. K. celem przeszkolenia przyszłych podoficerów piechoty korpusu krakowskiego.

ARESZTOWANIA. Organa policyjne aresztowały niejakiego Dzierżyńskiego Zbigniewa, rodem z Łańcuta, złodzieja mieszkaniowego, oraz zbiegłych z więzienia wojskowego w Stanisławowie notorycznych złodziei-włamywaczy Powojeńskiego i Grzesiaka, jakoteż zbiegłego z aresztów w Skawinie Pyzika.

O KRADZIEŻ I DEZERCJĘ. Przed trybunałem wojskowym na Montelupich odbyły się wczoraj rozprawy przeciw Zygmuntowi **Breslerowi,** strzelcowi z 3 p. strzelców podhalańskich, oraz Walentemu **Piechocińskiemu** szereg. z 1 p. wojsk kol. Pierwszy oskarżony dopuścił się, wedle aktu oskarżenia, zbrodni kradzieży zegarka na szkodę towarzysza broni st. szereg. **Krzeptowskiego** w Kościeliskach, nadto po dokonaniu kradzieży, występku dezercji z par. 69 kkw. Drugi oskarżony dopuścił się również występku dezercji z par. 69 kkw., a w czasie przebywania na wolności brał udział w kradzieży, popełnionej w Tarnowie dnia 21 marca b. r. na szkodę tamt. kupca Górskiego. Skradziono wówczas **Górskiemu** obok innych artykułów kilkadziesiąt kilogramów cukierków. Rozprawom przewodniczył płk. dr **Szafrański,** oskarżał mjr. dr. **Nuckowski,** bronił obu oskarżonych adw. dr. Leopold **Susser.**

Odnośnie do oskarżonego Breslera wykazał obrońca brak znamion ustawowych dezercji z par. 69 kkw., oskarżony bowiem mógł co najwyżej dopuścić się występku samowolnego oddalenia się z oddziału, co stanowi występek o znacznie łagodniejszych kwalifikacjach z par. 64 kkw. Odnośnie zaś do drugiego oskarżonego Piechocińskiego wykazał obrońca, że oskarżony dopuścił się jedynie przekroczenia uczestnictwa w kradzieży, skoro sam poszkodowany podał, że szkoda mu wyrządzona nie przekracza szkody, kwalifikującej samą kradzież jako przekroczenie.

Trybunał po naradzie przychylając się do wywodów prawnych obrońcy zasądził **Breslera** za wyst. z par. 138 kkw. i samowolne oddalenie się z oddziału z z par. 64 kkw. **na pięć miesięcy więzienia,** zaliczając mu do kary areszt śledczy przez siedm tygodni, drugiego zaś oskarżonego **Piechocińskiego** uznał winnym dezercji z par. 69 kkw. oraz przekroczenia uczestnictwa w kradzieży z par. 464 uk. i zasądził go **na ośm miesięcy więzienia,** wliczając mu do kary pięć miesięcy aresztu śledczego. Oskarżeni wyrok przyjęli.

ZE SPORTU. Klęska 20 p. p. Wczoraj odbyły się na boisku „Wisły" zawody o mistrzostwo armji między krakowskim 20 p. p. a lwowskim 19 p. p., które przyniosły niespodziewaną klęskę krakowskiej drużynie w stosunku 2 : 0 (1 : 0). Pierwszą bramkę zawinił bramkarz, druga padła z rzutu karnego. Zawody prowadzone ostro, wykazały przewagę miejscowych, cóż kiedy z powodu wielkiego pechu nie zostały wykorzystane. W ten sposób 20 pp. po 4-letnim dzierżeniu mistrzostwa armji, w tym roku zaszczytną tę godność utracił. Sędzia p. D. Lustgarten.

Niesłychana sensacja.

Odkrycie rękopisu Mojżesza?

Z Anglji donoszą o dokonanem rzekomo przez profesora Uniwersytetu z Oxfordzie, **F. Petri'ego**, odkryciu, wobec którego błędnie odkrycie Historji Liviusza przez prof. **di Martino Fusco**. Chodzi tu bowiem o

ręką Mojżesza wyryty tekst po obu stronach tablicy kamiennej,

znalezionej w ruinach świątyni w **Serabit**, w pobliżu góry **Synai**.

Prof. Petri, czyniąc tam poszukiwania, znalazł znaczną liczbę tablic kamiennych, na których znajdowały się wyryte rozmaite teksty przez niego z łatwością odczytane, a będące przeważnie modlitwami do bogini egipskiej Hatthor, czczonej za czasów Ramzesa Wielkiego i jego następców. Napisu atoli na jednej z tablic nie zdołał uczony angielski odczytać, gdyż użyto doń nieznanego mu zupełnie alfabetu. Ponieważ zaś doszedł do przekonania, że alfabet ten musi pozostawać w jakimś związku z alfabetem hebrajskim, przeto posłał w mowie będącą tablicę do odczytania znanemu hebraiście, prof. **Grimusowi**, w Monasteuze, który rzeczywiście **napis odcyfrował, oznaczając jego wiek na 5000 lat, a jako autora — proroka Mojżesza.**

Niesłychana ta sensacja przyjęta została przez opinję angielską z pełnem niedowierzaniem. Jeden z dzienników londyńskich donosząc o niem, twierdzi ironicznie: „Niebawem usłyszymy, być może **o odkryciu pamiętników Adama i Ewy,** co nie byłoby czemś nadzwyczajnem po sensacyjnych odkryciach ostatnimi czasy".

„Wybryk rewolucyjnej gorliwości"

„Precz ze wstydem" — z takiem hasłem chodzą kobiety i mężczyźni po Moskwie nago.

Moskwa. (AW). W związku z pojawieniem się na ulicach Moskwy całkowicie obnażonych mężczyzn i kobiet z przepaską na plecach z napisem: „precz ze wstydem" — komisarz zdrowia Siemaszko udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym potępia ten, jak się wyraził „wybryk rewolucyjnej gorliwości", oświadczając, że kultura proletarjacka polegać powinna nie na całkowitem wyrzeczeniu się kultury kapitalistycznej, ale na wykorzystaniu jej zdobyczy w interesie mas pracujących i że zatem chodzenie nago, na znak protestu przeciwko przesądom burżuazyjnym niema sensu — i jest niehygieniczne i antysanitarne. Dopóki nie zostaną wykorzenione zboczenia burżuazyjne, jak np. prostytucja, to obnażenie sprzyja rozwiązłości.

Rzeczy ciekawe.

MURZYNI BĘDĄ MIELI CZARNYCH ŚWIĘTYCH.

Kongres czarnej rasy radził o kolorze patrjarchów i proroków biblijnych. Przebudzenie się czarnej rasy wkracza nie tylko w kwestje socjalne całego świata, ale dotyka także religji.

Kongres murzyński, który zakończył przed kilku dniami swe obrady w Nowym Jorku wyraził życzenie, **aby artyści malowali Chrystusa i Matkę Boską, jako czarnych ludzi.**

Sekcja kulturalno-religijna kongresu postanowiła zająć się zilustrowaniem Pisma św. w ten sposób, aby wielcy patrjarchowie żydowscy i prorocy przedstawieni byli w neutralnej barwie.

Kwestją tą zajął się bardzo gorąco biskup ortodoksyjnego kościoła afrykańskiego, Aleksander Mac Huire i rozstrzygnął, iż Chrystusa i Madonnę należy malować w kolorze brunatnym, natomiast w tradycji murzyńskiej należy poszukać takich mężów i niewiasty, które mogłyby być kanonizowane na świętych czarnej rasy.

Sprawą tą zajął się już podobno Rzym, uwzględniając słuszne życzenia murzynów.

SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

ZWIĘKSZONE WPŁYWY PODATKOWE W SIERPNIU.

W sierpniu uległy **zwiększeniu w porównaniu z lipcem** zarówno wpływy z podatków bezpośrednich, jak i z pośrednich. W lipcu podatki bezpośrednie dały bez podatku majątkowego 17.3 miljon. zł., w sierpniu zaś 19.3 miljn. zł. Na to zwiększenie wpłynął wzmożony **wpływ podatku przemysłowego,** który w sierpniu dał 13 miljn. zł., gdy w lipcu 11.9 miljn. zł. oraz **podatku dochodowego,** który przyniósł w sierpniu 3.9 miljn. zł., gdy w lipcu 2.6 miljn. zł.

Podatkach pośrednich uległ znaczniejszemu zwiększeniu **wpływów z podatku od spirytusu** (w sierpniu 11.7 m zł., gdy w lipcu 9,7 miljn. zł.) oraz wpływ z **podatku od cukru** (w sierpniu9.9 miljn. zł., gdy w lipcu 8,5 miljn. zł. Ogółem **podatki pośrednie dały w sierpniu 24,6 miljn. zł.,** gdy w lipcu Skarb Państwa z tego źródła otrzymał 21.4 miljon. zł.

Wpływ **z cel przewozowych** również uległ zwiększeniu z 20.7 miljn. zł w lipcu na 21.4 miljn. zł. w sierpniu.

Pozatem uległy zwiększeniu w sierpniu **wpływy z opłat stemplowych,** świadcząc o przełamywaniu się kryzysu i o ożywieniu handlu.

Opłaty od dokumentów przewozowych dały w lipcu 184 tys. zł., w sierpniu zaś 227 tys. zł.

Opłaty od rachunków i poświadczeń odbioru dały **w lipcu 565 tys. zł., w sierpniu 604 tys. zł., opłaty stemplowe dały w lipcu i sierpniu mniej więcej jednakową** sumę 1.5 miljn. zł.

DANINY I MONOPOLE W CIĄGU OŚMIU MIES. B. R.

W ciągu 8-miu miesięcy r. b. daniny publiczne i monopole według tymczasowego zestawienia Centralnej Księgowości przyniosły Skarbowi Państwa 680.7 miljn. zł. — w tem podatek majątkowy 131 milj. zł., gdy w r. 1923 wpływ za 8 miesięcy dał 160 milj. zł., zaś w r. 1922 — 237,5 miljn. zł., w czem 81 miljn. z daniny.

Wpływ z podatków i danin w r. b. jest 4,25 razy większy, niż w r. ub. i 2,85 raza większy niż w roku 1922.

Zawdzięczać to należy udoskonaleniu systemu podatkowego, sprawności administracyjnej i stabilizacji waluty.

ZYSK Z LOTERJI NA CELE DOBROCZYNNE.

Osiągnięty z 4-tej Państwowej Loterji na cele dobroczynne czysty zysk w sumie 11,036 zł. 01 gr. rozdzieliło ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Generalną Dyrekcją Loterji między 21 instytucji dobroczynnych. Instytucje te otrzymały subwencję w kwotach od 200 do 2000 zł.

Wykaz instytucji i przyznanych im kwot ogłoszono w „Monitorze Polskim".

OPŁATA WYWOZOWA OD MĄKI.

Jedna z agencji reporterskich doniosła, iż młynarze otrzymali od Ministerstwa Skarbu zapewnienie, że stosowana obecnie opłata wywozowa od mąki od dnia 1 października ma być zniesiona i, że wywóz mąki będzie dozwolony bez żadnego ograniczenia.

Biuro prasowe Ministerstwa Skarbu komunikuje, że wiadomość ta jest bezpodstawna. Opłata wywozowa od mąki zniesiona nie będzie.

UŁATWIENIA CELNE.

W myśl rozporządzeń Ministerstwa Skarbu przesyłki zagraniczne nadane do obszaru celnego, lub też przeznaczone do tranzytowego przewozu przez polski obszar celny, winny być zaopatrzone w dwa egzemplarze deklaracji celnych nadawcy. W związku z tem, Min. Skarbu wyjaśnia, że zarządzenie to wydane zostało w celu ułatwienia formalności celnych przez dołączenie do każdej ekspedycji oryginalnego dokumentu, którego wystawienie nie przedstawia żadnej trudności, a jest nieodzowne przy każdej odprawie celnej. Deklaracje nadawcy zwalniają odbiorcę od obowiązku dostarczania faktury i tp. dokumentów handlowych na wypadek niemożności ich dostarczenia.

PODWYŻSZENIE PODATKU OD SPIRYTUSU.

Min. Skarbu ogłosiło rozporządzenie o podwyższeniu podatku spożywczego od spirytusu do wysokości 3 zł. od jednego litra 100 proc. spirytusu, wyrobionego w gorzelniach przemysłowych, przerabiających wywary na sole potasowe. W innych gorzelniach podatek od tego spirytusu podwyższono do 3.30 zł.

SPÓŁKI AKCYJNE O CHARAKTERZE UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ. Zostały ogłoszone rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Skarbu, że do spółek akcyjnych, mających znaczenie państwowe lub użyteczności publicznej, dopuszczone zostały oprócz dotychczasowych spółki, mające na celu budowę aparatów i silników lotniczych, oraz eksploatację linji powietrznej komunikacyjnej. Stoi to w ścisłym związku z polityką rządu popierania rozwoju lotnictwa w Polsce.

GIEŁDA.

Kraków, 17 września.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 5.21 i pół do 5.21.

Dewizy: Nowy Jork 5.19 i trzy czwarte. Praga 15.60—15.59. Szwajcarja 98.50 (towar). Wiedeń 7.37. Medjolan 22.95. Londyn 23.40.

Bank Przemysłowy	0.52
Bank Zw. Spółek Zarobkowych	7.75—8.00
T han	0.42—0.45
Żegluga Polska	0.18
Zieleniewski	12.00—12.25
Cegielski, Poznań	0.85—0.86
Trzebinia	0.83—0.85
Górka	19.50—19.65
Siersza	5.60
Tepege	3.80
Polska Nafta	0.45
Strug	1.10
Tłuszcze, Trzebinia	9.00
Elektrownia, Siersza	0.25
Krakus	1.00—1.05
Chodorów	6.20—6.25
Chybie	9.00—9.20
A. Piasecki	1.50
Garbarnia	10.50

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 20.00, grube 17.75. Gazy zachodnie 325. Lokomotywy 0.50. Silezja 1.70. Pożyczka dolarowa 2.95.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 września.

Bank Handlowy 8, 35. Bank dla Handlu i Przemysłu 1.30 Bank Zachodni 2.25—2.20. Bank Kredytowy 0.30. Polski Bank Handlowy 3. Polski Bank Przemysłowy 0.52. Chodorów 6.15. Cegielski 0.86—0.85. Zieleniewski 11.90—12.50. Pocisk 2.20.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół. Londyn 23.30—23.20. Paryż 27.90—27.77. Wiedeń 7.32 i pół. Praga 15.57. Włochy 22.93. Belgja 26.05. Szwajcarja 98.25—98.23. Holandja 200.

Miljonówka 0.67—0.68. Pożyczka złota 0.88. Pożyczka dolarowa 2.98—2.93.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 16 września. Fanto 230.000. Lwów-Czerniowce 134.000, Silesia 24.000, Zieleniewski 172.000. Gal. Karpaty 170.000. Galicja 1.200.000. Siersza 82.000 Bank Małopolski 6800, Rakszawa 48.000. Nafta 200.000. Browary lwowskie 120.000. Mraźnica 41.1000—43.000. TPG. 54.000.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 17 września (PAT). Holandja 203.90. Nowy Jork 530 i pół. Londyn 23.71. Paryż 28.27. Medjolan 23.27. Praga 15.87 i pół. Budapeszt 0.0069. Bukareszt 2.80. Belgrad 7.47 i pół. Sofja 3.87. Wiedeń 0.0074 i trzy czwarte.

ZE SPORTU.

MECZ RUGBY T. C. R. (RUMUNJA) — ORZEŁ BIAŁY 19:6.

Przed dwoma dniami w Warszawie rozegrany został mecz rugby, Był on pierwszym meczem międzynarodowym w Polsce w tej gałęzi sportu. Mimo, że sport ten jest u nas prawie nieznany, publiczności zgromadziło się dość dużo.

Przebieg meczu wykazał bezwzględną przewagę mistrzowskiej drużyny rumuńskiej, której system gry o wiele przewyższał poziom drużyny Orła Białego.

Mimo to jednak, nawet dla nieobeznanych z tym sportem, rzuciło się w oczy, że drużyna rumuńska za mało pasuje i dość słabo biega. Wyjątek pod tym względem stanowił doskonały lewoskrzydłowy Rumunów.

Drużyna Orła Białego od czasu ostatniego meczu z pułkiem artylerji zenitowej, poczyniła znaczne postępy, wciąż jednak znać brak rzeczywistego zaznajomienia się z nieznanym systemem gry.

SZCZEGÓŁY MECZU POLONIA—GALATA (SERAY)

Jako bliższe szczegóły matchu Turcja—Polska, zaznaczyć należy, że Polacy nieobyci z terenem, grali do przerwy słabo. Boisko było twarde jak kamień, prócz tego w pierwszej połowie gry Turcy byli wspomagami przez wiatr. Dopiero po zamianie miejsc zrywa się Polska do walki. Ma ona do wyrównania dwie bramki, któremi Turcy zakończyli pierwszą połowę gry. Strzela ją jedną po drugiej Emchowicz. Dalszy przebieg gry to przygniatająca przewaga Polonji. Turcja, pomimo wysiłków nie może sprostać atakowi polskiemu.

POLONIA SMYRNA 4:0.

Polonja odniosła bardzo ładne zwycięstwo nad reprezentacją Smyrny.

STAN MISTRZOWSTW KL. A. ŁÓDŹ Z. O. P. N. przedstawia się następująco: ŁKS. 4, ŁTSG. 4, Turyści 2. Union 2. Siła 0.

Jak trzeba nosić kapelusz?

Pytanie to — uprzedzamy — odnosi się nie do damskiego kapelusza, lecz do nakrycia głowy, noszonego przez płeć brzydką, a jeden z lekarzy angielskich dał na nie przed laty taką odpowiedź: „Kto nosi kapelusz na bakier — u tego w głowie jest także coś na bakier". Inny zaś lekarz angielski, fizyk miejski w Londynie, dr C. W. **Kimmins,** ogłosił świeżo studjum, w którem dowodzi, że można z łatwością **poznać charakter mężczyzny po sposobie, w jaki nosi kapelusz.**

Autor tego oryginalnego studjum pisze, między innemi:

„Gdy noszę kapelusz starannie i prosto na głowę nasadzony i umiarkowanie na czoło nasunięty — to mam wygląd poważny i myślący. Jeżeli go zepchnę z czoła na tył głowy — to każdy pozna, iż jestem w dobrym humorze i usposobiony figlarnie. Skoro zaś nasunę go nad prawe ucho — to jest widocznem, że mam zamiar pobirbantować, ale, gdy nacisnę kapelusz na ucho lewe — to jest widocznem, że w głowie mej nie wszystko jest w porządku (sic!)".

Wreszcie przychodzi dr Kimmins do wniosku, że można wyciągać niezawodne prognostyki co do charakteru danego osobnika, opierając się na tem, czy nosi kapelusz w sposób niedbały, śmieszny, elegancki, pedantyczny itd.

Niestety, teorja angielskiego lekarza upadła sama przez się wobec rozpowszechniającej się coraz bardziej wśród mężczyzn mody nienoszenia kapelusza. U takich osobników odgadywać zatem należałoby charakter po sposobie noszenia innej części garderoby, ale której?...

Kwiatki kupieckiej reklamy angielskiej.

Jeden z dzienników angielskich podaje zbiór klasycznych sentencyj, zawartych w reklamach pewnego angielskiego kupca z branży konfekcji damskiej. Oto kilka ich próbek:

Nawet Makbet znalazłby sen w tej nocnej koszuli.

Niobe, zanim zaczęła płakać, zamówiła dla siebie 6 tuzinów tych chustek do nosa.

Gdyby żona Lota była ujrzała nasze towary — byłaby się zatrzymała bez względu na następstwa.

Medea byłaby posiadała dziesięć razy większą siłę czarodziejską, gdyby była używała tych pończoch jedwabnych.

Nasze guziki do przyciskania przetrwają piramidy.

W naszych kolorowych „dessous" każda kobieta wygląda, jak królowa.

Judyta miała na sobie takisam gorset, jak te, które my sprzedajemy, gdy zabierała się do ucięcia głowy Holofernesowi.

Wiecznie! — to nie określa jeszcze dokładnie trwałości naszych skarpetek.

Pamiętniki b. cesarza Karola.

Rozeszła się niedawno wiadomość o istnieniu pamiętników byłego ostatniego austrjackiego cesarza Karola i o bliskiem ich opublikowaniu.

Obecnie wielki dom wydawniczy: „Verlag für Kulturpolitik München" nadsyła do prasy niemieckiej komunikat, w którym zawiadamia, że pamiętniki b. cesarza istnieją, lecz dotyczą tylko jednego i to na domiar najbardziej niefortunnego epizodu jego życia, karjery, mianowicie próby powrotu na tron węgierski w wielkanocnym okresie roku 1921. Pamiętniki te dyktowane przez b. cesarza jego sekretarzowi, pułkownikowi Werkmanowi i następnie uzupełnione zostały przez b. cesarzową Zytę na podstawie dalszych wyjaśnień małżonka. Karol chciał na Madenze przekształcić te wspomnienia w historyczne dzieło, które mogłoby służyć za „przyczynek do historji jego domu", lecz śmierć przeszkodziła mu w tym zamiarze. Obecnie firma monachijska wydaje pamiętniki b. cesarza łącznie z uzupełnieniami b. cesarzowej, jego małżonki. Książka ukaże się w dniu 1 listopada br. w luksusowem wydaniu i w ograniczonej ilości egzemplarzy, z góry subskrybowanych.

Komunikat firmy wydawniczej oświadcza, że wspomnienia te zawierają najzupełniej nowe i zdumiewające rzuty światła na wypadki po upadku dynastji habsburskiej i na dwie próby restauracyjne b. cesarza Karola na Węgrzech.

HUMOR, IRONJA, SATYRA.

Z ulicy.

Dwaj specjaliści od próżniactwa — rozmyślają nad urządzeniem jakiegoś dobrego interesu.

— Więc co, spółka, czy towarzystwo akcyjne?

— Lepiej spółka akcyjna — to dobrze brzmi!

— Dobrze, ale powiedz mi, co to znaczą te inicjały, które spotykałem w ogłoszeniach: spółka z ogr. odp.?

— Ach, jakiś ty naiwny: to znaczy: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością!

Towarzysz eksplikującego zamyśla się. Po chwili mówi:

— Wiesz, to my lepiej zrobimy spółkę z n. n.

— ? ? ?

Projektodawca uśmiecha się tajemniczo:

— „Spółka z nieograniczoną nieodpowiedzialnością". Dla nas to pewniejsze!!!

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.